

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7698
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1985—08—19** ■ Nr 192 (11379) ■ Rok XXXVII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1

Polska bandera na m/s „Maciej Rataj”

SZCZECIN (PAP). Przy szcześcińskich Walech Chrobrego odbyło się 17 bm. uroczyste podniesienie bandery na najnowszym statku Polskiej Żeglarki Morskiej w Szczecinie m/s „Maciej Rataj”. Uroczystość stanowiła jeden z punktów programu obchodów 90-lecia polskiego ruchu ludowego.

Maciej Rataj, którego imię nosi nowy statek, oddał wielkie zasługi dla jednolitości polskiego ruchu ludowego, a po aresztowaniu Wincentego Witosa, aż do jego powrotu z emigracji w roku 1939, był faktycznym przywódcą polskich ludowców.

M/s „Maciej Rataj” zbudowany został w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Jest to masowiec o nośności 33,8 tys. ton. Służyć będzie do transportu dużych partii ładunków masowych, zwłaszcza węgla, rudy, fosforu i zboża luzem na długich szlakach oceanicznych.

Współpraca kościół prawosławnych

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski Bazylego oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego przybył 17 bm. z kilku dniową wizytą do Polski przewodniczący Wydziału Zagranicznego Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego, metropolita Mińska i Białorusi Filaret. Gość będzie uczestniczył w uroczystościach 900-lecia parafii prawosławnej w Drohiczyźnie.

17 bm. metropolita Filaret przyjął minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Adam Łopatka. Przedmiotem rozmowy była działalność kościołów prawosławnych na rzecz pokoju i rozbrojenia oraz współpraca między Rosyjską Cerkwią Prawosławną i Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym. W spotkaniu uczestniczyli metropolita Bazyli i prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierz Morawski.

Wojna iracko-irańska

Atak na belgijski tankowiec

PARYŻ (PAP). Jak informuje agencja AFP, znajdujący się na wodach południowej części Zatoki Perskiej tankowiec belgijski „Naas Leopard” został w niedzielę rano zaatakowany przez niezidentyfikowane samoloty. Na statku wybuchł pożar. Załoga została uratowana. Nie zanożowano również ofiar w ludziach.

Final nieuzasadnionych podwyżek cen wyrobów debickiego „Polifaru”

Zwrócono 22,5 mln nienależnego zysku

Kompleksowa kontrola województwa tarnowskiego, przeprowadzona przez Okręgowy Urząd Cen w Krakowie wykazała, że Debicka Fabryka Farb i Lakierów „Polifar” naciągnęła swoich klientów na kwotę 22,525 tys. zł. Kontrolerzy OUC poddali analizie 88 kalkulacji cenowych, sporządzonych w latach 1984—85. I co wykazała kontrola? Okazało się, że 65 cen badanych wyrobów, produkowanych przez „Polifar” zostało zawyżonych. Jaki był mechanizm tego nadużycia? W kalkulacji przyjęto niezgodne z rzeczywistością rachunkiem, koszty wydziałowe, zysku i sprzedaży.

Echa prasowe wywiadu W. Jaruzelskiego udzielonego telewizji austriackiej

WIENIEN (PAP). Mimo późnej godziny nadania w piątek w telewizji austriackiej wywiadu z generałem Wojciechem Jaruzelskim część sobotnio-niedzielnich gazet austriackich zamieściła pierwsze materiały związane z tym wydarzeniem. I tak „Die Presse” przytacza fragment wywiadu, w którym generał zarzuca polskiej opozycji, iż chciała uzyskać władzę poprzez ruinę gospodarki narodowej oraz rozkład państwa. Cytuje też zdanie generała określające jako nieodwrotną dotychczasową politykę śmiały reform gospodarczych i narodowego porozumienia.

Dziennik eksponuje też fragment wypowiedzi W. Jaruzelskiego, iż Polska opowiada się za poprawą stosunków z RFN i USA. Organ socjalistów austriackich „Arbeiter Zeitung” już w tytule wybiła stwierdzenie o kontynuowaniu reform gospodarczych w Polsce. Dziennik akcentuje zdanie, iż resztki opozycji w Polsce są jeszcze witalne, choć jej wpływ stale się zmniejsza. „Arbeiter Zeitung” podkreśla też, iż polski premier liczy na to, iż wizyta kanclerza Freda Sinowata odbędzie się jeszcze w br. Dziennik pisze również, iż Wojciech Jaruzelski opowiedział się za poprawą stosunków Polski z USA i RFN i, że oskarżył USA o spowodowanie dużych szkód polityką sankcji gospodarczych. „Salzburger Nachrichten” wybiła w tytule, że zmniejsza się wpływ opozycji oraz, że W. Jaruzelski określił stosunki z Kościołem jako poprawne.

Kurt Seinitz w „Neue Kronen Zeitung” koncentruje się na problemie stosunków austriacko-polskich w świetle m. in. projektowanej wizyty kanclerza Sinowata w Warszawie. Zdaniem Seinitza wizyta Jerzmanowice - Przegonia i Wielka Wieś, Sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego Kazimierz Groń przedstawi sylwetki biorących udział w spotkaniu kandydatów na kandydatów, spośród których wyłonieni zostaną ubiegający się o mandaty poselskie z okręgu nr 33. Są to Anna Cisa, Jerzy Folda, Bolesław Hrabia i Wojciech Waśniowski. Po wprowadzeniu dokonanym przez sekretarza KK ZSL Mieczysława Nowakowskiego rozpoczyna się dyskusja.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Za dwa tygodnie pierwszy dzwonek szkolny

670 tys. dzieci podejmie naukę w klasach pierwszych

WARSZAWA (PAP). W nowym roku szkolnym, w klasach pierwszych podejmie naukę ponad 670 tys. dzieci. Będzie ich o 35 tys. więcej niż ub. r. Wynikiem wzrósł demograficzny będąc o sobie dawcażać jeszcze przez kilka najbliższych lat. Pod koniec obecnej dekady będziemy mieli w szkołach podstawowych o 1,3 mln uczniów więcej niż na jej początku.

Dla tak dużej liczby dzieci podejmujących naukę trzeba przygotować dodatkowe sale i oddziały lekcyjne, zatrudnić odpowiednią kadrę nauczycielską.

Na 1 września ma być gotowych 100 nowych szkół podstawowych; wiele placówek zostanie rozbudowanych, przybędą dodatkowe pomieszczenia lekcyjne. Spora liczba dzieci podejmie więc naukę w lepszych warunkach.

W dalszym ciągu jednak, zwłaszcza w nowych osiedlach, nauka w klasach najmłodszych prowadzona będzie na dwie zmiany. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne; niestety tempo budowy szkół jest zbyt wolne, i niewiele można tutaj zmienić.

W wielu szkołach, najbardziej przepełnionych, nauka odbywała się również w wolne soboty. Z nowym rokiem szkolnym liczba takich szkół znacznie wzrośnie. Pewnej

podstawy spodziewać się można w latach przyszłych. Wiele dodatkowych placówek powstanie w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole; niektóre efekty będą widoczne już w tym roku.

Mimo tych trudności powiedzieć można, iż dziećmi idącymi do klasy pierwszej są obecnie znacznie lepiej przygotowane do nauki niż ich poprzednicy. Zjawiskiem powszechnym jest już u nas przysposobienie do edukacji dzieci 6-letnich w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. Systemem tym jest objętych 98 proc. sześciolatków. Na wsi z przygotowaw-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Cudem uniknięto katastrofy

Rakieta przeleciała 60 metrów od samolotu pasażerskiego

SOFIA, RZYM. Poważne zażalenie wywołał w Grecji raport pilota samolotu pasażerskiego greckich linii lotniczych „Olympic Airways”, lecącego z Zurychu do Aten z 70 osobami na pokładzie, informujący o niebezpiecznym spotkaniu w powietrzu nad terytorium Włoch z rakietą typu „ziemia — powietrze”. Tylko dzięki wyjątkowemu szczęściu i przytomności umysłu pilota greckiego samolotu udało uniknąć się katastrofy o nieobliczalnych skutkach.

Nie po raz pierwszy w przestrzeni powietrznej Włoch dochodzi do podobnego incydentu, który stwarza śmiertelne zagrożenie dla pasażerów samolotów cywilnych. Jak podaje prasa włoska „po tragedii, która miała miejsce przed kilkoma laty w pobliżu Sycylii, gdzie rakietą został zestrzelony samolot pasażerski z 61 osobami na pokładzie oraz po niedawnych incydentach powietrznych w pobliżu Sardynii, gdzie o mało mia-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

73 ofiar śmiertelnych — 120 rannych

Kolejny wybuch samochodu-pułapki w Libanie

BEJRUT (PAP). W sobotę przed południem w Antelias przed jednym z najbardziej uczęszczanych supermarketów sektora chrześcijańskiego na północ od Bejrutu eksplodował samochód-pułapka zabijając 73 osoby i raniąc 120.

Według specjalistów, wybuchło 250 kilogramów mieszaniny czterokrotnie silniejszej od trotylu. Powstał krater metrowej głębokości, płonąc zaczął nie tylko sam budynek, ale dziesiątki samochodów wokół niego.

Antelias znajduje się w rejonie pod kontrola milicji fangistowskiej, związanej z niedawną z przystąpieniem do Armii Amine Dżemajem. Ostatecznie formacja ta przeszła pod dowództwo tzw. sił libańskich, milicji chrześcijańskiej, która krytykuje politykę szefa państwa.

W czasie, gdy ekipy ratunkowe wydobywały z rumowiska ciała, bądź zwiężone szczątki ludzkie, w ocalałej części supermarketu wybuchła gwałtowna strzelanina. Wkrótce potem poza obręb walki wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Brytyjski wywiad kontroluje personel BBC

LONDYN (PAP). Wywiad brytyjski MI-5 kontroluje przyjęcie do pracy i awanse personelu brytyjskiego towarzystwa radiowego i telewizyjnego BBC, zajmującego się aktualnymi audycjami politycznymi tej rozgłośni. Pisze o tym tygodnik londyński „Observer”.

MI-5 rozciąga nadzór nad pracownikami BBC rzekomo ze względu na ich polityczne poglądy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85 Co zatruwa ludziom życie?

Telefony dzwoniły ciągle. Redaktorzy naszej „Gazety” dyżurnicy przez sobotę i niedzielę przyjęli około 80 interwencji. Wyśluchovali interesujących opinii na tematy ogólnospołeczne i osólnokrajowe, ale w rozmowach z Czytelnikami dominowały nie sprawy wielkie lecz te codzienne niby drobne, a jakże utrudniające życie.

Dzwonił do nas ludzie z zalanych mieszkań — niektórzy mieszkającymi, a nawet

WYBORY do SEJMU 13 października '85

Jerzmanowice: „Pomyślcie też o wsi!”

(Inf. wł.) Szkoła Podstawowa w Jerzmanowicach na spotkaniu z kandydatami na kandydatów na posłów przybyli licznie mieszkańcy dwu gmin — Jerzmanowice - Przegonia i Wielka Wieś. Sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego Kazimierz Groń przedstawi sylwetki biorących udział w spotkaniu kandydatów na kandydatów, spośród których wyłonieni zostaną ubiegający się o mandaty poselskie z okręgu nr 33. Są to Anna Cisa, Jerzy Folda, Bolesław Hrabia i Wojciech Waśniowski. Po wprowadzeniu dokonanym przez sekretarza KK ZSL Mieczysława Nowakowskiego rozpoczyna się dyskusja.

Jerzmanowice-Przegonia i Wielka Wieś to gminy typowo rolnicze, stąd w dyskusji raz po raz powracają problemy związane z warunkami pracy na wsi. Ludzi denerwuje niedostatek narzędzi, materiałów i surowców niezbędnych do produkcji rolnej, struktura cen, trudności komunikacyjne, brak ośrodka zdrowia, wreszcie utrudnienia, na jakie się napotyka chcąc załatwić najprostsze sprawy. Piotr Sarota mówi: „Na 5 godzin pracy przypada 50 godzin załatwiania różnych spraw i pokonywania trudności”.

Krakowskie Kuratorium Oświaty i Wychowania od wielu lat organizuje w okresie letnich wakacji, we własnej bazie polowej w Chocholowie, obozy przysposobienia obronnego dla uczniów szkół średnich. W czasie tegorocznych wakacji na dwóch turnusach w Chocholowie przebywało około 400 dziewcząt i chłopców ze szkół średnich województwa krakowskiego. Młodzież ta pod okiem fachowców przygotowuje się do funkcji młodzieżowego instruktora.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zakończył się VI Festiwal Muzyków Rockowych

Jarocin '85

Kamienie i kwiaty posypały się na scenę

Wczoraj o godzinie 4 nad ranem zakończył się VI Festiwal Muzyków Rockowych Jarocin-85. Młodzież z całej Polski długo nie chciała się rozstać ze swoimi ulubieńcami. Muzyka reggae połączyła nas jeden z laureatów, zespół Ro-kosz. Pięćdziesięciu mara-

ton muzyczny — o dziwo — nikogo nie zmęczył. Nie wystąpiła tylko pogoda. Jarocin pojechał festiwalowych gości deszczem.

Tegoroczne spotkanie ponownie przyniosło rekordowo wiele nagród.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trwają obywatelskie spotkania konsultacyjne

Jerzmanowice: „Pomyślcie też o wsi!”

Bodaj najczęściej w dyskusji przewija się temat węgla. Rolnicy podkreślają, że od niego zależy także wysokość produkcji rolnej.

Mieszkańcy skarżą się na kłopoty komunikacyjne. Ten problem ma dwa oblicza: działalność PKS i stan dróg. Te pierwsze określa się jako fatalną. „Nie mamy czym dojechać do urzędu gminy” — mówi Józef Siola. Nie lepiej przedstawia się też stan części dróg. Droga przez Radawice (ale nie te związane z nazwiskiem Kościuszki) jest praktycznie nieprzejezdna — stwierdza ten sam mówca. Z drogami lokalnymi również jest

złe. Już trzecią kadencję powtarza się ta sprawa — zauważa Stefan Gaska.

Rolnicy podnoszą także relacje między cenami skupu a wysokością kosztów usług rolniczych i maszyn. Szczególnie bulwersuje wysokość opłaty za 1 godzinę używania kombajnu wynoszącą 7 tys. zł, podczas gdy w innych ośrodkach maszynowych waha się ona około 5 tys. W dodatku specyfika terenu powoduje, że efekty jednej godziny pracy kombajnu są niższe w porównaniu do innych regionów kraju. Rolnikowi trudno jest w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

AMERYKAŃSKA PRÓBA NUKLEARNA

WASZYNGTON (PAP). Jak poinformowała Agencja Reutera, USA przeprowadziła na poligonie w stanie Nevada podziemną próbę nuklearną, pierwszą od momentu odrzucenia przez administrację waszyngtońską radzieckiej propozycji w sprawie moratorium na wszelkie eksplozje ladowe.

ŚMIGŁOWIEC PANI THATCHER OMAL NIE ZDERZYŁ SIĘ Z SAMOŁOTEM

LONDYN (PAP). Dzięki przytomności umysłu i szybkiemu hamowaniu pilot brytyjskiego samolotu pasażerskiego zapobiegł w ub. miesiącu na londyńskim lotnisku Heathrow niebezpieczeństwu zderzenia się w powietrzu ze śmigłowcem, w którym znajdowała się premier W. Brytanii, Margaret Thatcher.

Jak wynika z informacji dwóch pism niedzielnych — „Sunday Express” i „Mail on Sunday” — samolot pasażerski „Boeing 737” ze 125 osobami na pokładzie miał już w momencie rozpoczęcia startu szybkość ok. 220 km/godz. Kiedy wieża kontrolna wezwała pilota drogą radiową do przerwania startu, ponieważ śmigłowiec znajduje się na drodze lotu.

Kapitan pilotażu Peter King — zgodnie z doniesieniami pism niedzielnych — natychmiast przystąpił do hamowania. Trwało godzinę, zanim hamulce samolotu były na tyle chłodne, aby mógł wystartować do lotu z Heathrow do Frankfurtu nad Menem.

Urząd pani premier i brytyjskie Ministerstwo Obrony potwierdziły — bez ujawniania szczegółów — że 25 lipca doszło do takiego zajścia na lotnisku Heathrow.

ZAPOWIEDZ KONTYNUOWANIA FRANCUSKICH DOŚWIADZEŃ NUKLEARNYCH

PARYŻ (PAP). Opublikowany tu komunikat francuskiego Ministerstwa Obrony stwierdza, że Francja będzie kontynuowała doświadczenia z bronią nuklearną na Oceanie Spokojnym.

Przeciwko tego rodzaju francuskim próbom w rejonie Polinezji występuje także polinezyjski Kościół ewangelicki. Komunikat opublikowany w Papeete (Tahiti) na zakończenie obrad synodu tego Kościoła głosi, że tutejsza społeczność ewangelicka żąda odpowiedzi od prezydenta Francji Mitterranda w tej sprawie a ponadto domaga się przeprowadzenia wśród ludności polinezyjskiej referendum w sprawie doświadczeń nuklearnych.

KONIEC WIZYTY WYSLANNIKA USA NA BLISKI WSCHÓD

BEJRUT (PAP). Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu ds. Bliskiego Wschodu i Azji południowej, Richard Murphy odejść w niedzielę z Ammanu do Waszyngtonu kończąc sześciopięciodniową podróż do państw bliskowschodnich, w czasie której odwiedził Izrael, Egipt i dwukrotnie Jordanię.

Nie zarysowała się w jej trakcie żadna, konkretna szansa na dialog amerykańsko-jordański-palestyński. Działacze palestyńscy przebywający w Ammanie oświadczyli, że misja Murphy'ego skończyła się fiaskiem, gdyż politycy amerykańscy ulegli wpływowi nacisków izraelskich na Stany Zjednoczone.

Zdaniem obserwatorów, Murphy nie był naprawdę zainteresowany podjęciem rozmów ze wspólną delegacją jordańsko-palestyńską, a chciał w istocie powrócić do odrzuconego przez większość państw arabskich tzw. blisko-wschodniego planu Reagana, opartego na zasadach opracowanych w Camp David.

Francja

Telefoniczny wandalizm

PARYŻ (PAP). Znalezione budki telefoniczne w Paryżu nie naszczętnie zbyt wielu problemów — znajdują się one praktycznie na każdym rogu. Skorzystanie jednak z ulicznego aparatu — to już inna sprawa. Praktycznie niemożliwa. Większość z nich nie działa a to dzięki telefonicznemu wandalizmowi. Nigdy dotąd wandalizm w tej dziedzinie nie osiągnął tak przerażających rozmiarów.

W roku 1984 francuscy chuligani zniszczyli w samym Paryżu prawie 210 tys. kabin telefonicznych na 165 tys. pozostałych, istniejących w całym kraju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Postscriptum

„Hospicjum” — zrozumienie czy spór?

I. Idea...

Idea wydaje się piękna i głęboko humanistyczna. Chodzi o ostatnie chwile ludzi skazanych przez wiek bądź chorobę na odejście. W jaki sposób dane im będzie odejść? Czy z godnością, przystojną i przynależną człowiekowi, czy w osamotnieniu, w poczuciu niepotrzebności, zawady, w upokorzeniu bezsilności, przy trudem przez innych ukrywanej odradzie? Czy w ostatnich miesiącach albo dniach i godzinach wyciągając będzie do nich potężna dłoń niosąca uśmierzający cierpienie lek, ocalający

ca i czoła krople potu i łyżki rozpaczy z przerażonych oczu, poprawiająca uwierającą jak kamień poduszkę, czy też zdani będą wyłącznie na własny los, beznadziejny, bezwzględny, okrutny i na tę po większą część z chwilą i chwilę pustki, bo „umierający nie mają nikogo”.

Toteż gdy powstałe w 1981 r. Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” zebrało się w Krakowie w 1983 r. na swe pierwsze walne zgromadzenie sprawozdawcze, „Gazeta” powitała to spotkanie aż dwiema publikacjami: obszerną informacją (25 kwietnia '83) i filmowym nlemaiz-

reportażem na pół kolumny z przebiegu obrad płaora Ewy Owsiany (28—29 maja '83), uzupełnionym relacjami z przygotowań członków „Hospicjum” do przyszłej pracy z chorymi.

Służba, pomoc beznadziejnie choremu, towarzyszenie im troską i ciepłem drugiego człowieka do ostatnich chwil świadomości, to zamiar godny najwyższego uznania i każdego wsparcia. Lecz jak tego dokonywać, jak ten zamiar realizować w praktyce? Czy pełniać ofiarne jak miłośnicy Samarytanin służbę przy każdym potrzebnym i w każdym miejscu gdzie on

przebywa, a więc w szpitalu, samotnym mieszkaniu, w domu starości?

II. ...i jej ciało

Na pytania te „Hospicjum” odpowiada odmiennie. Nie ma to być wszak sama idea i wyidealizowana ja działalność praktyczna. Ma to być również instytucja, a konkretnie odpowiedni obiekt — „schronisko, dom sztucznego umierania, lepiej niż szpital przytłoczony do szpitala potrzeb” nieuleczalnie (głównie) nieuleczalnie i w każdym miejscu gdzie on

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ierzmanowice: „Pomyślcie też o wsi!”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tych warunkach wyjazd na swoje. Przedstawiciele rolników powinni w parlamencie dbać o chłopski interes — mówi Stanisław Pegiel.

Powodną uciążliwością jest brak lokalnego ośrodka zdrowia. Mieszkańcy, nieraz osoby starsze i mocno schorowane, muszą na badania jeździć aż do Krakowa. Soltyś wsi Sas-pów Henryk Baranek wskazuje na oczekujący nadal na rozwiązanie problem wody; niektórzy ludzie muszą ją no-sić po 3-4 km. Stefan Szopa z Wielkiej Wsi mówi o gazyfikacji. Proponuje, aby tak po-ważną inwestycję finansować z centralnego budżetu gazyfikacji, a spłaty rozłożyć rolni-kom na okres 10 lat.

Dyskusja jest gorąca, pada-ją dalsze uwagi i postulaty. Stanisław Odrobina zastana-wia się nad wysokością rent i emerytur rolniczych. Stanisław Branek zauważa, że ob-niżenie się opłacalności pracy w rolnictwie spowodowało, że w Przegini odległej leżą trzy gospodarstwa. Młodzi ludzie u-ciekają ze wsi, a mało kto go-tów jest przenieść się tu z miasta. „Nie jesteśmy w sta-nie zapewnić mieszkań abso-lwentom wyższych uczelni — mówi inspektor oświaty i wy-chowania Zyta Koleczko. — Jaka wiedza będą posiadali

Dobczyce: Lepsza praca i społeczna aktywność

(Inf. wł.) W niedzielne przedpołudnie w sali kinowej w Dobczycach było tłoczno. Na spotkanie przybyli rzęszo wyborców. Byli przedstawicie-le mieszkańców miasta i gminy Dobczyce, gminy Wiśnio-wa i Raciechowie. Za stołem prezydjalnym zasiadli kandy-daci na kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypos-politej Ludowej: Anna Kapala, Władysław Łabędź, Rudolf Michałek, Marianna Urban-czyk, Włodzimierz Wykurz. Ich sylwetki zaprezentował przed-stawiciel Wojewódzkiego Kon-wentu Wyborczego Stefan Drzyzga.

Spotkaniu przewodniczył Kazimierz Wardas.

Członek Prezydium KR PRON Stefan Drzyzga w swoim wystąpieniu podkreślił, iż nowy wieńcem był

gwarancją stabilizacji życia społecznego i rekompensacją z kryzysu. Powiedział także: „Jesteśmy przeciw pró-bom osłabiania państwa, wszelkim atakom anarchoi i samowoli, naruszaniu przez kogokolwiek samorządności, ładu i porządku publicznego, biurokratyzmowi, bezdušno-sci, przypadkowi dyktatorstwa i arogancji, lenistwu i niskiej dyscyplinie pracy, prywacie, wyższości...”

Podczas dyskusji, jaka wy-wiazała się w czasie spotka-nia, mówiono o najważniej-szych problemach regionu. Stawiano postulaty do kandy-datów na kandydatów na po-słów do Sejmu, które uwzględniłyby codzienne bolączki mieszkańców Dobczyc, Ra-ciechowie i Wiśniewa. I tak m. in. Bogumił Przybyło ponu-szył sprawę ochrony środowiska i

Ochotnica Dolna: Ci, których wybierzemy, nie powinni zapomnieć o naszych sprawach

(Inf. wł.) Ochotnica Dolna, gmina zagubiona w górach: od granicy do granicy 24 km drogi państwowej, do tego 60 km dróg lokalnych, na nich 30 mostów, wzdłuż 12 rwących potoków, a wszystko to poło-żone powyżej 500 m n.p.m. — hale wypasowe do już tysięcz-niki. Z przełęczy Knurowskiej do najbliższego przystanku PKS 18 km drogi.

W trudnych i surowych wa-runkach cena ziemi nie odbi-ga wiele od przeciętnej dla województwa, ludzie są mimo wszystko przywiązani do niej i przyzwyczajeni do walki z żywiołami. Nie zmogła ich też wzmagała ulewa, przyszli gromadzi na obywatelskie ze-branie konsultacyjne, by z bli-ską poznać pretendujących na liście kandydatów na posłów do Sejmu PRL, a tych była

szóstka: Marianna Bura, Sta-nisław Faron, Jan Kusiak, Władysław Sawicki, Ireneusz Wierlesin, Michał Zbyszewski.

Pierwszy dyktant: Karol Barnas:

„Dziwigamy się powoli, choć nie jest nam lekko. Tym z końca gminy i świata niemal szczególnie, nie dźwiczę więc się, że ludzie dopominają się o dobre drogi, bo bez dróg u nas nie ma życia”.

Potem Brzeczek, Chrobak, Czajka, Brzeźni, Chłipała u-derzyli w ten sam ton. Drogi bez regulacji potoków to przy-jemność na chwile. Potoki są zdradliwie. PZU więcej płaci w ramach odszkodowań niż wynoszą faktyczne koszty pro-wizyjnego naprawy mostów, murów oporowych, kładek i dróg. Tegoroczna powódź z 18

Zwrócono 22,5 mln nienależnego zysku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Komisji do Walki ze Spekula-cją wysłuchali wyjaśnień dy-rektora „Polifaru” i jednocze-śnie zwrócili uwagę na niewy-dajność konsekwencji służ-bowych wobec osób winnych nierzetelnej kalkulacji. (gp)

Zmarł Jan Lubicz Pachonński

Dnia 13 sierpnia zmarł nagle emerytowany profesor Uni-wersytetu Śląskiego, laureat Państwowej Nagrody I Stop-nia, JAN LUBICZ PACHONŃSKI. Urodzony jeszcze w nie-woli w r. 1907 związał się na całe życie ze swym rodzi-mym Krakowem z jego histo-rią dawną i nową. Wycho-wanek Alma Mater dokto-ryzował się w r. 1931, habi-litację uzyskał w 1945, pro-fesorem Uniwersytetu Ślą-skiego został w r. 1964 kie-lując do chwili przejścia na emeryturę Zakładem Historii Nowożytnej i Najnowszej. Zainteresowania tego wybit-ego historyka skupiały się na przełomowych dla narodu polskiego latach 1794-1815 — Insurekcji kościuszkowskiej i epoce napoleońskiej. Szedł więc śladami swoich mi-strzów M. Kukieła i W. To-karza. Już pierwsza Jego pra-ca poświęcona dziejom jazdy legioniowej wzbudziła pow-szechnie uznanie jako wzór rzetelnego warsztatu i krytycznego podejścia do źródeł. Swe zainteresowania history-czno-wojskowe pogłębiał na studiach w Paryżu, badał w kraju wszelkie możliwe ar-chiwa dotyczące tej epoki tworząc niesłychanie bogaty warsztat dalszej pracy, uni-kalny w okresie powojennym ze względu na zniszczenia dokonane przez Niemców. Był Profesorem przede wszystkim badaczem i autorem setek prac dziś już o nieprzemija-jącej wartości, bowiem opa-tych o nie istniejące już źró-dła. Był też wychowawcą młodzieży w okresie swej działalności na Uniwersytecie Śląskim. Młodzieży wpła-cił miłość i poszanowanie dla narodowej przeszłości, szcze-gólnie tej, która łączyła się

z walką zbrojną o niepodle-głość. Nie był jednak bez-krytyczny, umiał dostrzec i używać cennie tej epoki, któ-rą poświęcił 50 lat swego życia. Nie sposób wymienić tu nawet wszystkich Jego pod-stawowych prac, kilka z nich ma dla naszej historii fun-damentalne znaczenie: 4-tome-owe dzieło „Legiony Polskie 1794-1807. Prawda i legenda”, „General Jan Henryk Dąbro-wski 1755-1818”, „Polacy na Antylach i Morzu Karaib-skim”, dramat tysięcy pol-skich żołnierzy ujęty w spo-sób wstrząsający przez pie-częć legionów C. Godebskiego: „O hańbie, o ślepoty w lu-dziach niepojęta — Ten, któ-ry został wolnym, poniosł drugi pętą”. Dał Profesor także monografię generałów J. Grabieńskiego i Fr. Pasz-kowskiego, kilka zarysów dzieł wojskowości polskiej tego okresu, dziesiątki bio-gramów pomieścił w „Polskim słowniku biograficznym”. Nie zapomniał o grodzie Kraka, pisząc o jego fortyfikacjach, o Kościuszkach w Krakowie, o krakowskich mieszczanach. Wniósł swój wkład do świet-ności Muzeum Historycznego m. Krakowa jako jego dłu-goletni wicedyrektor, ukazał Je-go związki ze Śląskiem w go-rących latach powstań. Jed-na, fundamentalna praca po-została w rękopisie — „Sio-wiński oficerów Legionów Pol-skich” — zamykająca cykl Je-go „Badań nad legionami”. Zapowiadał dalsze prace, m. in. o T. Kościuszkach. Nie zda-żył, lecz to, co zostawił Po-lakom, wystarczy na pokole-nia. I choć odszedł od nas na zawsze, przecież pozosta-ła o Nim pamięć Człowieka i Humanisty.

ELIGIUSZ KOZŁOWSKI

W lipcu 1985 roku z tytułu emerytury i rent z Funduszu Emerytalnego, Państwowego Funduszu Kombatantów i Funduszu Ubezpieczenia Spo-łecznego Rolników — ZUS wy-płacił 62 mld 561 mln zł, tj. 7,8 proc. mniej niż w czerw-cu. Wyplatai bieżące w lipcu wynosiły 60 mld 354 mln zł (wzrost o 1,6 proc), natomiast wyplatai pierwszorazowe i re-gulacyjne — 2 mld 207 mln zł, tj. o 74,1 proc. mniej niż w czerwcu. Spadek ten jest wy-nikiem zakończenia wypłat wyrównawczych podwyższonych od 1 marca br. emerytur i rent pracowników.

Liczba emerytów i rencistów otrzymujących w lipcu świadczenia wyniosła 6 mln 254 tys. tj. o 0,1 proc. więcej niż w ubiegłym miesiącu. Przecięt-na emerytura, renta tzw. pracownicza wyniosła w lipcu 10 249 zł i była wyższa o 57 zł niż w czerwcu. W lipcu, zgodnie z uchwałą nr 80 Rady Ministrów z dn. 20 maja 1985 r., ZUS rozpoczął akcje podwyższania emerytur i rent

Echa prasowe wywiadu Wojciecha Jaruzelskiego udzielonego telewizji austriackiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Freda Sinowatza miałyby być kolejnym dużym krokiem, przemalującym izolację Polski na arenie międzynarodowej.

BONN (PAP). Sobotnio-nie-dzielne dzienniki zachodnio-niemieckie przyniosły informa-cję nt. wywiadu udzielonego przez gen. Wojciecha Jaru-zelskiego telewizji austriac-kiej. Podkreślano, iż opowie-

dział się on za porawą sto-sunków z Republiką Federalną Niemiec i USA.

Prasa zachodnioniemiecka zwraca jednocześnie uwagę, iż gen. Jaruzelski przestrzegł przed próbami mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski oraz popiełił sankcje gospodar-cze USA, które naraziły Polskę na straty w wysokości 15 mld dolarów.

Próby bojkotu Polski spaliły między państwem a Kościołem jako poprawne.

670 tys. dzieci podejmie naukę w klasach pierwszych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) na wstępnoemu korzysta także coraz większa liczba dzieci w wieku lat 5. Służą to wyrów-niowaniu dysproporcji w przy-gotowaniu do nauki, niwelowa-niu różnic pomiędzy poziom-em dzieci w mieście i na wsi.

Dla wszystkich najmłod-szych zarówno z klas zero-wych, jak i z klas pierwszych, trzeba przygotować na 1 wrze-snia komplety nowych podręczników. Są one już wydru-kowane i nie powinno być opóźnień z ich dostarczeniem na czas.

W odróżnieniu od uczniów klas starszych szkoły zero-stawowej, dzieci z klas zero-

Co zatruwa ludziom życie?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) mędy Straży Pożarnej, który nie zdradził nam swego nazwiska, twierdził wręcz, że nie ma odpowie-dnich urządzeń, by prze-rwać „potop”, a strażacy są zajęci wypompowywaniem wody i piwnic. Była to jed-na z wielu tego typu in-terwencji, dachy Krakowa przeciekają.

Dowiedzieliśmy się rów-nież o rozlanego trame-

ra, wiozącego grupę mło-dych sportowców z Koszyc, że na jedno miejsce w „Krakusie”, kursującym na trasie Budapeszt — Kra-ków sprzedaje się nie jedna miejscówka. Efekty można przewidzieć.

Telefonowali też krako-wianie oburzeni na wszech-obecny w tym mieście brud, na zia obsługę w niektó-rych sklepach i nieuprzej-mość urzędników. Zalił się na przedłużające się re-

Generał Leon Sulima gościem krakowskiej młodzieży

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) go. Kuratorium. Goście wizy-tacji sa wszyscy: organizato-ry, uczestnicy i gospodarze terenu, na którym rozbito ba-zę polową.

15 sierpnia do Chochotowa przyjechał gen. bryg. Le-on Sulima, dyrektor Sekreta-riatu Komitetu Obrony Kra-ju w towarzystwie kurato-ra Kuratorium, Oświaty i Wychowania w Krakowie — Mieczysława Noworyty oraz płk. mgra Tadeusza Kupca — wicekuratora krakowskie-

Telefoniczny wandalizm

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) krajul Czasami zniszczenia są tak duże, że wymieniać trzeba całe urządzenia — w ub. roku dotyczyło to 30 tys. kablni. Ma-lo tego — 3900 budek po pro-siu zniknęło. Dla poczty fran-cuskiej (PTT) są to przede wszystkim poważne konse-kwencje finansowe: straty z tytułu zniszczeń ulicznych ka-blin wynoszą średnio 320 mld franków w skali roku.

Czy jest to plaga właścici-wa tylko Francji? — zastanawia się prasa. 10-krotnie mniej bu-dek niszczy się w Hiszpanii, 4-krotnie mniej w RFN, 2-krotnie — w Szwajcarii i... w ogóle w Japonii. Jedynie An-glikom udało się pobit Fran-cuzów w tej smutnej rywaliza-cji.

W Paryżu telefoniczna plaga bije wszystkie rekordy. Każda kabina, średnio trzy razy w roku, pada ofiarą wandalii. Niewielka, bo zaledwie 50-oso-bowa ekipa remontowa, abso-lutnie nie nadaje z naprawia-niem. W zależności od dzieł-niczności, nieczynnych jest od 25 do 40 aparatów. W innych du-żych miastach również nie jest lepiej.

W większości przypadków wandalom chodzi o to, co się wrzuca do środka aparatu. Najczęściej jednak „dochód” wystarcza na kilka partii w salonie gier automatycznych. W najlepszym przypadku łup wynosi 1500 franków. Zgodnie

z filozofią chuliganów-złodziei rozpracowanie budki jest zawsze mniej „ścisłe” od napadu na bank. W ostatnich latach na terenie całej Fran-cji działają nawet organizo-wane bandy trudniące się tym niszczytelnym procederem. Każda posiada własną techni-kę, jedną z nich, w Paryżu, zamalowuje na białko szyby budki, aby móc spokojnie „pracować” w ukryciu przed wścibskimi spojrzynkami.

Są jednak i złodzieje, któ-rych pieniądze nie interesują. Oni widzą w ulicznych apa-ratach inne skarby: różnego ro-dzaju fragmenty i elementy aparatu można zainstalować we własnym telefonie w ra-mach „udoskonalenia”. Są i ta-cy, którzy polują na metal, przede wszystkim miedź, od-sprzedawana potem handla-riom złomu.

Walka z telefonicznym wan-dalizmem jest bardzo trud-na, wręcz beznadziejna. Jednakże PTT (dysponująca potężnym zapleczem naukowo-bada-wczym) nie poddaje się. Ostat-nio postanowiła zmienić tak-tykę. Aby zlikwidować zło-dziei, trzeba wyeliminować pie-niądze. Niech tyja pieniądze elektroniczne! Obecnie PTT instaluje „publikofony” które pracować będą na „telekarty” kupowane w ulicznych kios-kach. W kraju działa już obec-nie 7 tys. tego rodzaju apar-a-tów, do roku 1986 ma ich być 30 tysięcy.

Komunikat ZUS o świadczeniach pieniężnych wypłaconych w lipcu 1985 r.

proc. Liczba dni, za które wy-płacono zasiłek, Przeciętna wy-sokość zasiłku dziennego wy-niosła 441 zł (wzrost o 2,6 proc.). Na zasiłki opiekuńcze wypłacono w lipcu 990,3 mln zł, tj. o 10,7 proc. mniej niż w czerwcu. Liczba dni, za które wypłacono te zasiłki wyniosła 2 mln 516 tys., tj. o 13,4 proc. mniej — spadek ten występuje w tym okresie co-latoznie. Przeciętny dzienny za-siłek opiekuńczy wyniósł 394 zł, zwiększając się o 3,1 proc. Na zasiłki macierzyńskie wy-płacono, podobnie jak w czerwcu, 1 mld 527 mln zł. Wzrosła natomiast o 1,8 proc. przeciętna wysokość zasiłku dziennego i wyniosła 331 zł.

Również na poziomie czerwca utrzymały się zasiłki wycho-wawcze osiągając 1 mld 150 mln zł. W lipcu 405 tys. 378 osób pobrało zasiłek, tj. o 0,2 proc. więcej niż w czerwcu. Przeciętny zasiłek był niższy o 0,3 proc. i kształtował się na poziomie 2 837 zł.

Na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne wydatkowano 13 mld 853 mln zł, tj. o 0,6 proc. wię-ciej. Nieznacznie zmniejszyła się (o 0,1 proc.) liczba rodzin pobierających takie zasiłki i wyniosła 5 mln 49 tys. 576. Przeciętny zasiłek na jedną ro-dzinę osiągnął kwotę 2 743 zł, tj. wzrost o 0,6 proc. Na za-siłki porodowe, z tytułu uro-dzenia dziecka, pogrzebowe po ubezpieczonych i członkach ich rodzin, świadczenia reha-bilitacyjne oraz na ryczałty dla inwalidów ZUS wypłacił 476 mln zł z funduszu alimen-tacyjnego wypłacono 198,2 mln zł, tj. o 1,5 proc. więcej niż w czerwcu. Ze świadczeń tych skorzystało 114 tys. osób. Przeciętna świadczenie alimen-tacyjne wyniosło 1 649 zł.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wach liczba uczestników. Było ich ponad 20 tysięcy. Samych dziennikarzy przyjechało nie-mała 180. Jarocin zamienił się w bajecznie kolorowe miasto młodzieży. Zagrało o-kolo 140 (!) zespołów. Kon-certy trwały od rana do póź-nych godzin nocnych. Muzy-ki słuchano na dwóch sce-nach.

Miejscowi tak już polubili młodych gości, że w tym ro-ku pole namiotowe stanęło przed widmem plawy. Kilka-nastu tysięcy gości nocowa-ło w prywatnych ogrodach i domach. Okazuje się, że do-wszystkiego, nawet najdziw-niejszego, można się przy-zwyczaj. Władze miasta i

Kamienie i kwiaty posypały się na scenę

organizatorzy festiwalu wie-lokrotnie podkreślali, że mło-dzież (chodzi głównie o pun-ków) zachowywała się swo-bodnie, lecz „kłopotów” było niewiele. Oczywiście nie oby-ło się bez incydentów. W o-statnim dniu festiwalu na scenę posypały się różne przedmioty. Fani prądowej przerwali koncert zespołu „Re-publika”, który przed dwoma laty zlekceważył swych zwolenników i, mimo zapo-więdzi, w Jarocinie nie zagrał. Grzegorz Ciechowski „spokośnie” przyjął na pierś uderzenia jabłek, pomidorów, kamieni i worków z wodą. Mimo to zagrał. Po koncer-cie powiedziano krótko: „Sztuka broni się sama”. I tak było wczoraj w nocy. Po-żegnano go oklaskami i kwia-tami. Szerszą relację z fe-stiwalu zamieści „GK” w najbliższym sobotnim nume-rze. (OP)

Kolejny wybuch samochodu-pułapki w Libanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) pobliżu Dżunieh, 20 km na pół-noc od Bejrutu. 22 maja wy-buch samochodu-pułapki zabił 55 osób i ranił 125 w dzielnicy willowej w Sinn-El-Fil we wschodnim Bejrucie.

Bombardowania i zamachy przez użycie samochodów-pułapki osiągnęły rozmiary nie do przyjęcia. Nasza riposta będzie na miarę tego, co nas do-tknęło” — stwierdza komuni-kat sił libańskich, z czego moż-na wnioskować, że sobotni roz-lew krwi w Libanie nie był, niestety, ostatni.

Rakieta przeleciała 60 metrów od samolotu pasażerskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) „obcych obiektów” w pobliżu greckiego samolotu pasażer-skiego. Podsumuje hipotezę, że w pobliżu samolotu znalazła się nie rakietka, ale balon me-teorologiczny. Ministerstwo Obrony Włoch pospieszyło z oświadczeniem, że w tym re-jonie nie były prowadzone ja-kikolwiek ćwiczenia, czy też manewry. Pilot greckiego sa-molotu podkreślił jednak w swoim raporcie, że rakietka przeleciała w odległości 60 metrów od maszyny i nie mógł się mylić w swojej ocenie.

Ogłoszenia ekspresowe

STACJA Doświadczalna Oceny Odmian — Zopuszna — zamien-ia fabrycznie nowego Zuka A-11, na fabrycznie nowego Zuka A-08, A-07, A-16 lub Nysę Nowos. Zgło-szenia telefoniczne: Tomasz Tar-g 73-933. g-78196

BARDZO proszę o wskazanie miejsca postoju, skradzionego Pla-ta 128p, koloru piasek pustyni, nr rej. KKR 49-45, za nagrodą. Zgło-szenia 73408 „Prasa” Kraków, Wi-sła 2. g-78116

PKP Zakłady Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Kolejowego w Warszawie

Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniowców 5

zatrudni natychmiast

- ◆ kierownika działu zaopatrzenia
- ◆ specjalistę ds. inwentaryzacji
- ◆ konserwatora urządzeń socjalnych 1/2 etatu
- ◆ kierowców cystern
- ◆ operatorów: równarki, walcy, ładowarek, zgnia-tarek, spycharek, koparek
- ◆ pomocników operatorów
- ◆ mechaników maszyn budowlanych i samocho-dowych
- ◆ ślusarzy
- ◆ stolarzy
- ◆ spawaczy elektryczno-gazowych
- ◆ mechaników silników spalinowych
- ◆ frezera
- ◆ tokarzy
- ◆ elektryków samochodowych

Wynagrodzenie wg zasad Zakładowego Systemu Wy-nagrodzeń pracowników PKP ZSTBK.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- świadczenia PKP — legitymacje PKP, bilety, ekwiwalent za sorty mundurowe, ekwiwalent za węgiel
- premie zgodnie z regulaminem premiowania
- nagrody jubileuszowe
- nagrody z uszku
- dodatek za wysługę lat
- świadczenia socjalno-bytowe
- podniesienie kwalifikacji, zdobycie zawodu

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr PKP ZSTBK W-wa, Od-dział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniowców 5, pokój 30, tel. 66-63-04.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ
EKSPEDYCJA REJONOWA
w Krakowie, ul. Kamienna 6

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, odpowiedni staż pracy oraz dobra znajomość zagadnień spółdzielczych.

Bliższych informacji na temat warunków pracy i płac udziela Dział Kadr Spółdzielni Rynek Główny 28, w godz. 7—15, tel. 21-53-36.

notowano aż 11 pożarów lasów, m. in. na Peloponezie, w Epirze, w zachodniej środkowej Grecji oraz na wyspie Eubei.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, odpowiedni staż pracy oraz dobra znajomość zagadnień spółdzielczych.

Bliższych informacji na temat warunków pracy i płac udziela Dział Kadr Spółdzielni Rynek Główny 28, w godz. 7—15, tel. 21-53-36.

w Krakowie, Rynek Główny 38

zatrudni zaraz

pracownika na stanowisko
głównego księgowego
magazyniera

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, odpowiedni staż pracy oraz dobra znajomość zagadnień spółdzielczych.

Blższych informacji na temat warunków pracy i plac udziela Dział Kadr Spółdzielni Rynek Główny 38, w godz. 7-15, tel. 21-53-36.

BUDOWLANE
w Krakowie, ul. Wadowska 10
pokoje 425, tel. 66-80-22, wewn. 273

przyjmie młodzież
w wieku od 16—18 lat
do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
w zawodach

- ◆ murarz-tylnikarz
- ◆ posadzkarz
- ◆ stolarz budowlany
- ◆ blacharz budowlany
- ◆ malarz budowlany

Kandydatom zapewnić się

- wszelkie świadczenia socjalno-bytowe jak dla pracowników
- wynagrodzenie miesięczne w wys. 8000 zł plus do 20 proc. premii uznaniowej miesięcznie

- ukończenie kursów specjalistycznych w w.w. zawodach
- zatrudnienie w przedsiębiorstwie po ukończeniu OHP
- dla nieposiadających szkoły podstawowej skierowanie do Podstawowego Studium Zawodowego, w celu ukończenia szkoły podstawowej

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

ORAZOWA SŁUŻBA
w Nowym Sączu

**ZATRUDNI natychmiast
GŁÓWNEGO MECHANIKA**

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz 5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni Nowy Sącz, ul. Rybacka 1, tel. 202-05 lub

202-12.

KOMENDA 13-42 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
W TRZEBINI WOJ. KATOWICE
W POROZUMIENIU Z ZARZĄDEM DROGOWYM
PKP KRAKÓW

ogłasza przystępną

młodzieży w wieku 18—21 lat do 13-42 OHP
 w Trzebin, ul. 22 Lipca, nr kodu 32-540 Trzebinia

KANDYDATOM ZAPEWNIAMY:

1. bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych
2. całodienne wyżywienie odpłatne przez uczestnika 50%.
3. bezpłatne umundurowanie organizacyjne
4. bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejowe

UCZESTNICY HUFA PRODUKCYJNEGO:

- mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego
- kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach:
 - a) murarz-tylnikarz cykl 2-letni
 - b) mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych cykl 2-letni
- mogą zdobyć II zawód w ramach kursów: spawacza elektrycznego, gazowego i termicznego, operatora sprzętu lekkiego, kierowcy kat. „B”, torowiska.

Placa zgodnie z Układem Zbiorowym pracowników

Uczestnicy z kategorią zdrowia A-3 bez szkoły podstawowej po ukończeniu hufta będą przeniesieni do rezerwy.

HUFCE POSIADA DO DYSPOZYCJI:

- klubokawiarnię, świetlicę, sale wykładowe, stołówkę, basen, saunę
- boiska do gier zespołowych oraz własny sprzęt sportowo-turystyczny, muzyczny, ciemnię fotograficzną, własne kino i bibliotekę

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. dowód osobisty
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ukończenia ostatniej klasy
3. fotografie 4 sztuki
4. książeczkę wojskową lub potwierdzenie rejestracji poborowej
5. aktualne badania lekarskie
6. wkładkę zaopatrzenia na towary reglamentowane
7. rzeczy osobistego użytku

Dojazd do hufta z dworca PKP Trzebinia — autobusem czerwonym nr 309 w kierunku Gaj — wysłać na przystanku Krystynów-Kościół.

Sekretariat Komendy OHP przyjmuje i odpowiada na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU! — NIE ZWLEKAJ!

